

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
 w Imię Boże!
 Rok założenia 1894
 Wydanie tańsze
 Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
 poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
 Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Uregulować ceny na zboże

W ubiegłym tygodniu pojawiło się na rynkach w Poznaniu i w Warszawie nowe żyto. Sprzedawano je przeciętnie po 20,50 zł za kwintal, tj. o 4 zł taniej, niż żyto stare. Po kilku dniach żyto z nowych zbiorów znikło z obu rynków, a na innych wogóle się nie ukazało. Znaczyliby to, że nasi rolnicy, nauczeni smutnym doświadczeniem z czasów kryzysu, zaczynają stosować metody, które jedynie mogą ich uchronić od znizki cen, mianowicie wstrzymali się ze sprzedaży.

Jak się przedstawiają warunki, wśród jakich kształtować się mają ceny zbóż?

Zapasów zbóż, któreby mogły odegrać większą rolę przy kształtowaniu się cen, w kraju nie posiadamy. Nowe zbiory zapowiadają się niewątpliwie mniejsze, niż były w roku ubiegłym. Są więc dane po temu, ażeby do spadku cen zbóż, głównie żyta i pszenicy, nie dopuścić, ale — co najmniej — utrzymać te ceny na poziomie z okresu przed zniwami.

Nie przywiązujemy zbyt wielkiej wagi do wpływu, jaki wywierają ceny światowe na ceny zbóż w naszym kraju. Jesteśmy krajem tak wybitnie rolniczym, że ceny zbóż możemy u siebie kształtować niezależnie od cen światowych. Jednakże, jeśli byśmy nawet brali na uwagę kształtowanie się cen zbóż w bieżącym roku gospodarczym na rynkach światowych, to musimy stwierdzić, że kształtują się one na poziomie znacznie wyższym, niż były nasze ceny przed zniwami. W Chicago np. przy zakupach z dostawą na grudzień ustalono ceny wyższe, niż przy zakupach na wrzesień. Może być, że grają w tym rolę czynniki spekulacyjne, jednakże i spekulanci mają zwykle dobrego nosa. Jeżeli więc notowania na grudzień są wyższe niż na wrzesień, to niewątpliwie giełdźiarze liczą się z tym, że ceny zbóż w Ameryce pójdą w górę.

Zważywszy tedy wszystkie okoliczności, zarówno wewnętrzne jak i zagraniczne, widzimy, że u nas, o ile sami rolnicy nie rzucą nadmiaru zbóż po zniwach na rynek, to utrzymają się ceny zbóż zwłaszcza żyta, na poziomie z okresu przed zniwami, a więc na poziomie jako tako zapewniającym opłacalność produkcji i pewien dochód, którego rolnictwo polskie przez lat siedem było nietylko całkowicie pozbawione, ale musiało nawet do produkcji grubo dopłacać. Egzekucje w rolnictwie zostały na okres zniw zawieszono. Kredyty pod zastaw zbóż są do wykorzystania. Utrzymanie równowagi podaży w ciągu całego

roku to najpewniejsza gwarancja utrzymania cen.

Dnia 31 lipca br. kończy się okres w którym wywóz zbóż był zakazany. Nie brak głosów, domagających się otwarcia eksportu na tychmiast w sierpniu. Rząd, min. Poniatowskiego, zapewnił sobie swobodę regulowania wywozu. Prawdopodobnie na decyzję tą wpłynął fakt, że w roku ubiegłym eksporterzy nasi wywozili „na leb, na zryję“ zboże, w miesiącach jesiennych, sprzedając je za bezcen, podczas gdy przetrzymanie zboża do miesięcy wiosennych byłoby nam dało możliwość sprzedania go z doskonałym zyskiem. To się więcej nie powinno powtórzyć i to powinien rząd ukrocić!

Rząd podobno postanowił utworzyć rezerwy zbożowe. Gdyby więc podaż zbóż nagle się zwiększyła, tak, że groziłoby to obniżką cen,

uruchomiona zostanie od razu kwota 10 milionów zł z kredytów, przeznaczonych na zakup zbóż na rezerwy zbożowe, co obniży cenę zapobiegnie.

Uwagi powyższej wtedy będą miały sens i odniosą skutek — kiedy rząd całym siłami będzie dążyć do nieobniżenia ceny. Środki ku temu ma. Więc przede wszystkim należy przedłużyć okres nieegzekwowania należności, przynajmniej na okres 3 mies. późniejszych. Pożyczki pod zastaw zboża — są dobre dla obszarników, chłop natomiast może z nich skorzystać parę zł. Trzeba stworzyć inną formę kredytu. Trzeba stworzyć realne formy pomocy dla dłużników. Gdy tego nie będzie — to chłop po zniwach musi sprzedawać, bo zmusi go do tego komercant, egzekutor i wierzyciel.

Piękno idei ludowej

Poznaliśmy już wady i zalety rządów demokratyczno-parlamentarnych, znamy co to jest demokracja, znamy piękno, oraz treść samej demokracji.

Teraz rozważam czemu demokracja chłopska nie rozwinęła się dotychczas w całej pełni, a jej piękno nie zostało dotychczas w sposób należyty wykorzystane, dla czego czynniki rządowe, oraz obóz zjednoczenia narodowego O. Z. N. (płk. Koca) odrzuciwszy rządy demokratyczno-parlamentarne, rzucili hasło wrogiej nam nie-demokracji o bardzo znikomej, niezyciowej treści.

Przecież ruch ludowy w swoim programie Stronnictwa Ludowego (ustroj polityczno-gospodarczo-społeczny) jako jedyny i podstawowy ruch w walce o potężną Polskę demokratyczno-ludową, w walce o zrealizowanie swoich hasel, wypełnił treść demokracji i uwydatnił swoją ideę istotną i najbardziej realną treścią.

Dlaczego dziś w chwili dla Polski tak bardzo ważnej, w okresie przełomowym, czynniki rządzące sanacyjne, chociaż zapoznały się dokładnie z programem Stronnictwa Ludowego, a zwłaszcza dążnością zrealizowania ustroju społ. gosp., wysunęły hasło ruchowi ludowemu bez wartości. Czyż ta treść ustroju gospodarczo-społecz. rozdział V od 1 do 5 nie jest w sposób przepięknie, logicznie ujęta, a wartość treści wybitnie uwydatniona? Gdzie leży przyczyna niepowodzenia dotychczasowego?

Wszystkie te wątpliwości i zagadnienia, będą Wam Chłopi znane, jeżeli tylko zapoznacie się dokładnie i sumiennie z biblią chłopską tj. programem Stronnictwa Ludowego i porównacie ją z dążeniem wstecznicstwa. Wtedy zrozumiecie ideę chłopską, nie będzie tyle pływaczy, zostaną i odpadną karierowicze i rozmyślni zdrajcy.

Z chwilą odzyskania Polski Niepodległej istniejący ruch ludowy nie miał należytych fundamentów dlatego, że nie zdążył z energią zrealizować ustroju gospodarczo-społecznego. Niepowodzenie zatem demokracji ludowej leży w niezrealizowaniu spraw gospodarczo-społecznych. Dopiero urzeczywistnienie tego ustroju daje należyty gwarancje rozwoju i trwałości ruchowi ludowemu we wszystkich dziedzinach jego życia, a więc i w dziedzinie politycznej.

Dziś potężny ruch chłopski, widom swojej siły, uwydatnia w (Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Bunt chłopów w Rosji Sowieckiej

Jak donosi „Times“, chłopcy w okręgu daniłowskim zbuntowali się ostatnio zupełnie otwarcie przeciwko narzuconej sobie kolektywizacji. Interpretując na swój sposób nową konstytucję, zwołali zgromadzenie, na którym postanowili powrócić do dawnego systemu gospodarstw indywidualnych. Podzielili z powrotem pomiędzy siebie ziemię, inwentarz i maszyny. Krok ten wywołał oczywiście wielki popłoch we władzach centralnych i zastosowa-

ne zostały surowe represje w stosunku do władz lokalnych, które nie umiały, czy też nie chciały, przeciwstawić się tej akcji chłopskiej. Należy więc oczekiwać nowych procesów i nowych wyroków śmierci.

Ciekawy jednak objaw. Chłopi rosyjscy zaczynają się jawnie buntować. Dotychczas uprawiali sobotaż. Widocznie już nawet im zabardzo dogryzał raj bolszewicki.

Z ostatniej chwili

ROBOTNICZY WYJEŻDŻAJĄ.

Poznań (ATE) 25. VII. Dziś w nocy wyjechał z Poznania pierwszy transport robotników zakontraktowanych do pracy górniczych przez Belgijską Komisję Rekrutacyjną. De Belgii odjechało 1200 osób.

Katowice (ATE) 25. VII. Wczorajszej nocy odjechały z Katowic dwa pociągi specjalne, odwożące do Belgii pierwszy transport rodzin górników zatrudnionych w kopalniach belgijskich. Ogółem wyjechało około 1500 kobiet i dzieci.

NOWE KONSULATY W GDYNI

Gdynia (ATE) 25. VII. Według pogłosek i przypuszczeń gdańskich sfer gospodarczych spodziewane jest nębawem w Gdyni utwo-

wienie dwóch nowych placówek konsularnych, a mianowicie amerykańskiej i austriackiej, których potrzeba daje się odczuwać w polskim mieście portowym.

TAKI KARTEL TEŻ BYŁ!

Warszawa (ATE) 25. VII. P. Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z dnia 24 bm. rozwiązał kartel producentów tiulu, występujący nazewnątr jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością „Zjednoczone Fabryki Tiulu w Warszawie“. Kartel wbrew oficjalnym zapowiedziom niepodwyższania cen wyzyskał zdobytą na rynku władzę w kierunku narzucania odbiorcom cen wyrobów, które były znacznie wyższe od poprzednich.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

programie Stronnictwa Ludowego potężne hasło demokratyczne przejęte treścią zdrową, piękną i nieublaganą konsekwencją wraz z swoim Prezesem Wincentym Witosem, wypowiedział śmiertelny bój wsteczniemu i stara się je urzeczywistnić.

A drugie wydanie sanacyjne płk. Koca (O. Z. N.) co głosi? Jakże śmiesznie i nie demokratyczne hasło oderwane od rzeczywistości, hasło nierealnej i nieżywej treści. Posłuchajmy!

Obóz zjednoczenia narodowego płk. Koca rzuca hasło silnej władzy, której cała masa społeczna zdyscyplinowana w szeregach wojskowych ma podlegać. Jednostka i całe społeczeństwo ma stracić swoją indywidualność i samodzielność, na rzecz zorganizowanej zbiorowości, którą ma zastąpić rozkaz jedynego człowieka. Dyscyplina i karność wojskowa ma zastąpić indywidualność i samodzielność narodu. (Porównaj totalizm-hitleryzm).

A jakie stanowisko zajmuje Stronnictwo Ludowe? Stojąc na wprost przeciwnym biegunie uznaje potrzebę silnej władzy bez dyskusji stwierdza jednak stanowczo, że dzisiejszy zły ustrój społeczny nie można uzdrowić dyscypliną w szeregach wojskowych, albo rozkazem jednej osoby przez odebranie jednostce i społeczeństwu indywidualności i samodzielności, gdyż naród, przez odebranie mu powyższych zalet duszy, nie wiele byłby wart.

Odrzucając zatem hasło O. Z. N. z oburzeniem Str. Ludowe podaje w swoim programie swoje zdrowe, życiowe piękne hasło demokratyczne, oparte na równości, sprawiedliwości społecznej, wolności obywatelskiej, ofiarności w stosunku do Państwa.

Program Str. Lud. oświadcza, że uzdrowienie stosunków społecznych może nastąpić przez umożliwienie człowiekowi warunków do życia, tak, aby jednostka mogła rozwijać swoje siły fizyczne, zdolności duchowe i całą inicjatywę twórczą. Praca fizyczna i umysłowa jest podstawowym tytułem do udziału w dochodzie społecznym.

Trzeba znieść nierówność, niesprawiedliwość, trzeba umożliwić i pozwolić na korzystanie z dóbr materialnych w kraju wszystkim obywatelom.

Nie mogą dobra materialne być skupione w jednych rękach, do tego stopnia, by stały się podstawą wyzysku człowieka przez człowieka. Trzeba złagodzić cierpienie jego nie w słowach, lecz czynach.

Podstawowe ośrodki gospodarcze w kraju trzeba zatem uspołecznicić.

Wielkie dobra muszą służyć dla pożytku Państwa i społeczeństwa, a nie jednej osoby wyzyskującej większość społeczeństwa.

Demokracja chłopska chce zatem doprowadzić równowagę w społeczeństwie, chce stworzyć człowieka o wielkiej wartości twórczej, a tym samym chce mieć społeczeństwo potężne i silne dla państwa. Sięga zatem głęboko w życie społeczno-gospodarcze.

To też masę chłopską widzą, że ta idea zwyciężyć musi, rozumia i tęsknią za prawdziwą demokracją, tęsknią za swoim wodzem Wincentym Witosem, jako symbolem idei chłopskiej.

Odczucie konsolidacji narodowej Stronnictwo Ludowe oświadcza, że muszą najpierw zaistnieć warunki podstawowe do konsolidacji. Konsolidacji nie buduje się na powietrzu, bezwartościowych

Kółka rolnicze protestują przeciwko ograniczeniu ich działalności

Polonia pisze: Na jesieni nastąpić mają, jak słychać, daleko idące zmiany niektórych form organizacyjnych w rolnictwie. Przeciwno najbardziej zasadniczym z tych zmian, a mianowicie przeciwko odebraniu pewnego zakresu pracy Kółkom Rolniczym i przelaniu tegoż na instytucje samorządu

terytorialnego, Kółka Rolnicze energicznie protestują. Niektóre Kółka zwołały nadzwyczajne zebrania, na których omówiono wyczerpująco te kwestie i uchwalono odpowiednie protesty. Szczególnie nie podoba się Kółkom to, że instruktorzy rolni, hodowcy, oświatowi itp. mieliby w przysz-

łości urzędować nie przy Kółkach, lecz przy gminach, gromadach, sejmikach powiatowych itp., tylko im bezpośrednio podlegając. Godzi się natomiast Kółka do pewnego stopnia na prowadzenie przez samorząd terytorialny kontroli nad ich gospodarką finansową, uważając jednak, że kontrola ta może być celowa i słuszna jedynie tam, gdzie poszczególne organizacje rolnicze korzystają z subwencji państwowych i publicznych, natomiast pod względem finansowym — określają kontrolę tę jako niepotrzebną. Zamierzone zmiany, w razie ich pełnej realizacji mogą, według opinii Kółek przyczynić się do zmarnowania tyloletniego dorobku i zahamowania rozwoju dobrowolnych organizacji rolniczych.

Nie chcemy w tej sprawie zabierać głosu narazie. Czekamy na wyjaśnienia kompetencji władz poszczególnych dobrowolnych organizacji zawodowych rolniczych.

Trzeba się bronić!

Podajemy dzisiaj artykuł o cenach zbożowych. Wiemy przecież, że po żniwach zawsze dotychczas, z braku odpowiedniej regulacji rządowej i z braku pomocy dla chłopów — zboże spadało na lep i szyję — bo chłopci musieli je wyprzedawać, aby pokryć długi i zobowiązania. W tym roku to samo grozi! Już nowe żyto, które się pokazało na rynku, płacono 4 złote niżej. Zarabiają na tym spekulanci. Chłopu tymczasem każą korzystać z pożyczek pod zastaw zboża — ale to jest lekarstwo dla umarłych — z żywych pomaga tylko obszarnikom. Mimo wszystko nie można pozwolić, aby nadal panowały takie stosunki. Aby z jed-

nej strony nas uspakajano, obiecano — a z drugiej bito ile wlezie. Co na to robić? — Nie sprzedawać nie nikomu. A gdy się przyjdą dopominać o należności — odpowiedzieć — zapłaćcie za zboże godziwą cenę, to i my zapłacimy. Trzeba to zrobić — muszą to zrobić wszyscy i razem. Wtedy skutek będzie pewny.

Stronnictwo Narodowe w Stawiskach w szeregach Ozonu

W Stawiskach powiatu Krosno odbyło się ostatnio zebranie Str. Narodowego, na które przybyło około 120 o-

sób. Po przemówieniach miejscowych działaczy, którzy m. in. nawoływali do przystąpienia do akcji zjednoczenia narodowego, prowadzonej przez płk. Koca, uchwalono wniosek, zgłaszający przystąpienie do O. Z. N. Przebieg tego zebrania wywołał silne poruszenie w kołach Stronnictwa Narodowego.

Już od powstania Ozonu niektórzy członkowie Stronnictwa Narodowego zgłosili swój akces do obozu płk. Koca. Teraz czytamy, że placówki już całe przechodzą. Widzimy więc, że oś się psuje w państwie duńskim i niedługo nie będzie wiadomo, czy więcej jest na rodowców w Stronnictwie narodowym czy w Ozonie.

rozchodząc się, przyrzekli sobie, że nie dadzą się więcej „nabrać“.

Bojko jeszcze raz miał możliwość przekonać się, że ludność tej gminy stoi twardo przy Stronnictwie Ludowym.

OBSERWATOR

Jak to było w Gręboszowie?

„Piaś” podaje. W dniu 7 lipca obchodził Jakub Bojko uroczystość 80-lecie swych urodzin. Ponieważ okoliczności, w jakich uroczystość ta odbywała się, jak również sposoby, przy pomocy których świątynie na nie gapów, są bardzo charakterystyczne, przeto podaje do wiadomości kilka ciekawych szczegółów.

Zarząd gminy Gręboszów wydał polecenie sołtysom poszczególnych gromad, aby, chodząc od domu do domu obwieszali wszystkim, że przyjeżdża wojewoda i będzie umarzał pożyczki powodziowe tym wszystkim którzy stawiają się osobiście w dniu 7 lipca w gromadzie Gręboszów.

W ten sposób ściągnięto około 150 osób wliczając w to dzieci oraz tych, którzy przybyli z całego powiatu, a którzy są obecnie jedynymi „filarami sanacji“.

Wjeżdżającego wojewodę witała na poczekaniu pkonstituowana „Rada gminna“, faktycznie radnych było za ledwie kilku.

Bojko w swym przemówieniu zaznaczył, że prawdopodobnie na jego pogrzebie nawet tyle osób nie będzie — zna! prawdopodobnie sposoby, których użyto, by ściągnąć obecnych. Wojewoda zapytany przez ludność w sprawie pożyczek, oświadczył, że pożyczki trzeba zwrócić na skutek czego zebrani,

wych słowach, a zwłaszcza niedemokratycznych hasłach, które czynią z człowieka narzędzie. Konsolidację przeprowadzić można jedynie na hasłach demokratycznych, gdyż te potrafią uśpioną siłę chłopską rozbudzić, nie wyzyskane drzemające talenty w ludzie wykształcić i stworzyć wielką potężną Polskę. Jeżeli lud chłopski będzie miał potrzebne warunki dla swego rozwoju duchowego i materialnego wówczas i cały naród stanie się bardziej wartościowym, udoskonali się i stworzy potężną Polskę.

Niszczenie organizacji ludowych społ. politycznych, odpychanie dzieci chłopskich od oświaty, jak to uczynili Jędrzejowicze, nie doprowadzi do konsolidacji, przeciwnie stworzy wielką przepaść w narodzie dzieląc go na wrogie obozy.

Drogą prowadzącą do potężnej Polski Ludowej jest zgodna praca chłopca, robotnika, inteligenta. Tworzenie nowych obozów bezwartościowej treści, jest tylko marnowaniem pieniędzy i przynosi szkodę państwu. Kto jest obywatelem kochającym Ojczyznę i chce mieć potężną Polskę, musi przede wszystkim powołać organizacje ludowe do twórczej pracy, albowiem skład społeczną ludności jest tego rodzaju, że jesteśmy państwem w tyt-

nie chłopskim (23 miliony). Ta rzeczywistość uwydatnić się musi we wszystkich dziedzinach życia państwowego, jak w życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym. Stąd płynie dążność do osiągnięcia ziemi, domaganie się udziału w życiu publicznym, dostępu do wiedzy i kultury.

Dążenie to wypływa z potrzeb interesów chłopów, narodu i państwa. Te trzy dążenia są ściśle związane z przeszłością Polski, albowiem:

1) chłopstwo związane z ziemią jest ostoją polskości i gwarancją obrony i dochodowości państwa. Dwory, które miały dać kulturę ludowi, wykopały jedynie przepaść między nim, a swoją kulturę uwydatniły jedynie w swoich pokojach.

2) Chłop będąc podmiotem politycznym Polski, daje gwarancję niepodległego bytu Polsce, daje gwarancję, że rządy demokratyczne chłopskie, będą państwem rozwijającym gospodarczo, kulturalnie, społecznie i politycznie lepiej, niż dotychczas rządy oparte na hasłach nie demokratycznych.

Za przykład niech posłuży Dania i Szwecja. Dążenie chłopstwa do wiedzy, kultury, płynie zatem z troski o przyszłość państwa, z troski by nie powtórzyły się czasy rządów dawnej klikki szlacheckiej,

które doprowadziły do utraty niepodległości.

Dlatego wszyscy obywatele, jeżeli chcecie mieć potężną Polskę, chcecie nie należeć do nas jako Stronnictwa Ludowego, chcecie zrozumieć naszą ideę chłopską, która już tkwi głęboko w naszych sercach, że ona jest podwaliną tworenia i budowania potężnej Polski.

Wszyscy chłopci których łączą wspólna wiara w wasze zwycięstwo, wspólna nadzieja lepszej przyszłości, weście się do wspólnej roboty, która trwać będzie aż do osiągnięcia celu. Wstępujcie w szeregi Stronnictwa Ludowego z przekonania, że wasze zwycięstwo jest bliskie, stwórzcie siłę godną waszej liczby.

Niech zadrzą wasi wrogowie na widok spistości w Str. Ludowym. Pamiętajcie, że walka o słuszne cele rodzi pewne zwycięstwo, pamiętajcie, że wódz wasz Wincenty Witos walczył o niepodległą Polskę, przede wszystkim wasze dobro miał na względzie, dla was i za was poszedł na wygnanie.

Pamiętajcie, że gdy wróci do kraju i spyta się was, chłopci coście przez czas mej nieobecności zrobili, wy spuściwszy głowy nie musicie się wstydzicie swojej bezczynności.

Mgr. Gołab Stan.

Ks. plk. Józef Panaś.

Jak dźwignąć rolnictwo i całą Polskę wzwyż?

Najnowsze warunki gospodarki rolnej

II.

Pierwszym warunkiem dźwignięcia się masy chłopskiej i podciągnięcia całej Polski jest zmiana stosunków politycznych, jest odsunięcie od władzy tych, którzy przez lat dziesięć wykazali niedołężną gospodarkę. — Bez załatwienia tego zasadniczego postulatu, wszystkie dążenia do podniesienia Polski wzwyż rozbić się będą o złą wolę i niedołęstwo rządzącej elity. Nie tracąc z przed oczu tego głównego celu, jakim jest powrót do demokratycznego ustroju, musimy zbadać dalsze powody nędzy panującej na wsi.

1) Pierwszym powodem to przełudnienie wsi. Minister Poniatowski oblicza, że na wsi jest ośm milionów zbędnej ludności, niezajmującej pełnego zatrudnienia w rolnictwie.

Rosiński w Gospodarce narodowej (15. VI. 1937) oblicza, że samych mężczyzn w pełni między 18—60 rokiem życia jest na wsi około miliona, a jeżeli uwzględnimy odpowiednią ilość kobiet i dzieci, to cyfra ośm milionów ludności zbędnej na wsi nie jest przesadzona.

O ile w małej Danii, mającej doskonale zorganizowane drobne rolnictwo, pracuje przy pomocy maszyn na 100 hektarów tylko 15 ludzi dorosłych, to u nas pracuje ich przeważnie ręcznie 50 i to z dużo gorszym wynikiem. Naturalnie dochód z gospodarstwa dzieli się w Danii w tym wypadku na 15, a u nas na 50 ludzi dorosłych.

2) Drugim powodem jest zła organizacja produkcji rolnej i handlu rolniczego.

W krajach, które nawet w mniejszym procencie żyją z rolnictwa niż Polska, np. w Czechosłowacji, Danii, a nawet w Stanach Zjednoczonych, minister rolnictwa za pośrednictwem spółdzielni i organizacji rolniczych nie tylko wpływa skutecznie na podniesienie jakości produkcji, ale także na ilość zasiewów, by nie dopuścić do natłoku zboża na rynki wewnętrzne i zagraniczne. U nas nie próbowano w ogóle przeprowadzania reglamentacji produkcji, chociaż większość drobnych rolników wypowiadająca się w ankiecie urządzanej przez „Gazetę Grudziądzką” w r. 1932 za reglamentację produkcji rolnej przy pomocy powiatowych i wojewódzkich komisji gospodarczych.

Rolnik w Polsce nie ma najmniejszego wpływu na ceny rolnicze, bo nie tylko gospodarzy zupełnie bez planu, ale jest zupełnie zależny od żydowskich handlarzy, którzy nie tylko są zupełnymi panami giełdy zbożowej, ale twórcami umowy handlarskiej w każdym najmniejszym miasteczku i płacą rolnikowi to, co chcą, nieraz 30—40 proc. mniej od cen rynkowych, zaś zapowiedzi ministra Poniatowskiego rozbudowy sieci spichlerzy zbożowych, zapowiedzi poparte nawet kilka milionami w budżecie państwowym rozbijają się o niedołęstwo czy też złą wolę biurokracji. (W roku zeszłym na terenie lwowskiej Izby rolniczej przybudowano tylko jeden spichlerz kosztem

30.000 zł, a 270.000 pozostały niezużyte).

3) Podstawowym warunkiem poprawy stosunków na wsi jest podniesienie cen rolniczych do poziomu opłacalności i zrównanie ich z cenami przemysłowymi. W obliczeniu tych cen nie chcę być jednostronnym, lecz opieram się na najważniejszych źródłach, jakimi są prace szwajcarskiego prof. Laura, który przez szereg lat stał na czele szwajcarskiego chłopskiego sekretariatu, na zasadach głoszonych przez belgijski Boersbond i wytycznych Państwowego Instytutu Puławskiego dla badania ekonomiki drobnych gospodarstw tudzież pracach prof. Bujaka i inżyniera Cuzytka.

Podane niżej cyfry i obliczenia zostały także skontrolowane i przyjęte przez lwowską komisję gospodarczą S. L., w skład której wchodzi fachowi rolnicy, prowadzący rachunkowość rolniczą pod kontrolą Państwowego Instytutu, jak np. Wł. Zarciuka.

Przy obliczeniach gospodarczych podstawą zawsze są ceny

zboż chlebowych. Otóż dla przykładu podaje kosztą produkcji zboż chlebowych na 1 ha u nas i w Szwajcarii według obliczeń prof. Laura w markach niem.

	Polska	Szwajcaria
	zł.	mkn.
1) nawożenie	32	113
2) nasienie	60	158
3) robocizna pociągowa (7 dni)	70	262
4) robocizna piesza		
3 kosony 6 wiązana	12	40
5) młocka, przechowy	20	30
6) podatki, daniny ubezp.	30	—
7) obsługa długów	30	—
8) 4 proc. renty ziemskiej	40	71
9) amortyzacja budynków inwent., narzędzia	30	131
	324	826

Profesor Laur, ze względu na swych biernych czytelników niemieckich podaje obliczenia w markach niemieckich, które mimo swej wyższej wartości posiadają w Niemczech mniej więcej taką siłę kupną, jak zł. polski w Polsce. Koszta produkcji zboża na jednym ha podane przez profesora Laura są

Gospodarka kolektywów sowieckich pod druzgocącą krytyką prasy agrarnej

W Rosji sowieckiej istnieje szereg dużych gospodarstw kolektywnych, z których każde nosi nazwę jednego z wybitnych komunistów. Mamy więc kolektywny im. Lenina, Stalina, Marksa, Liebknechta, Róży Luksemburg i t. p. Mają to być wzorowe i przykładowe gospodarstwa. Jak dalece od tego odbiega rzeczywistość — świadczy głosy sowieckiej prasy agrarnej.

O jednym z tych kolektywów, im. Róży Luksemburg, czytamy następujące dane:

„Dyskusja nad sprawozdaniem rachunkowym, przeprowadzona przez chłopów, wykazała, że popełniono szereg nadużyć finansowych, gospodarstwo lekkomyślnie i rozrzutnie, łamano i przekreślono przepisy statutowe kolektywu oraz dopuszczano się szeregu

przeszło dwukrotnie wyższe, niż podane przeze mnie, dlatego przede wszystkim, że robociznę chłopów polskiego liczymy bardzo nisko.

Zestawione cyfry wymagają jeszcze pewnych uwag. Przeciętnie Cuzytek liczy ilość robocizny na 1 ha o wiele wyżej, mianowicie dla należytej uprawy zbóż chlebowych 110 godzin pracy pociągowej czyli 11 dni po 10 godzin, podczas gdy my podajemy tylko 7. Przy ziemniakach na 1 ha trzeba aż 19 dni roboczych.

Według obliczeń inż. Cuzytka przeciętny rolnik pracuje od 16 do 13 godzin dziennie, a przeciętna ilość godzin pracy wynosi 12 i pół. Średnia pracy gospodyni wynosi 11 i pół godzin dziennie, oprócz pielęgnowania dziecka.

Wydajność tej ciężkiej pracy wynosi w Polsce przeciętnie 12 centarów metrycznych z 1 ha. Jeżeli więc kwotę 324 podzielimy przez 12, to otrzymamy sumę 27 zł, którą rolnik włożył w produkcję zboża przez nakład pieniądza i swej pracy, a jako zysk na wyżywienie i ubranie siebie i dzieci zostaje mu tylko słoма.

Jeżeli kupiec za jednorazowy obrót towarem dolicza sobie z reguły 20 proc., więc bądźmy sprawiedliwi i uznajmy, że cena za 100 kg żyta, razem z ryzykiem nieurodzaju, które to ryzyko w naszym klimacie jest dość duże, powinna wynosić najmniej 30 zł, to jest prawie tyle, co otrzymuje rolnik w Czechosłowacji, a znacznie mniej niż w Niemczech.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dola chłopów a rola Państw. Banku Rolnego

Minęły czasy o których powiedział poeta: wsi spokojna, wsi zacieszna. Dziś na wsi tak jak w całym świecie — niepokój, biadania, nastroj jakby przed wojenny. Ten stan spowodowała powiewierka jaka tę wieś dręczy. Rolnik do dzisiaj niewolnik pracujący od 14 do 16 godzin dziennie, a po zapłatę przychodzi ogzekutor. Mówią chłopci, że tylko w niedzielę chłop jest pewny, że nie będzie żadnych nieproszonego odwiedzin. A przecież na inne zasłużył traktowanie chłop przywiązany do tej świętej ziemi, bo kto ziemię kocha, ten Ojczyznę kocha i jej nie zdradzi.

Największą plagą to zaciągnięte w czasach dobrej koniunktury pożyczki. Dzisiaj wysokość tych zadłużeń przekracza wartość gospodarstwa, a kiedyś nie dochodziła nawet połowy i mogła być spłacona. Dzisiaj chłop chce się utrzymać przy ziemi i nie iść na dziady musi sprzedawać nawet takie produkty, które normalnie powinienn przeznaczyć dla własnego spożycia. Chłop nie spożywa dzisiaj ani jajka ani masła, a często okrada własne dzieci, z mleka i chleba i nie ubiera się ażeby tylko zapłacić podatek i odsetki, by uniknąć egzekucji.

W kołach sanacyjnych mówi się tyle o prawie w rolnictwie a zamyka się oczy nad tą okrutną rzeczywistością.

Jeżeli złodziej dopuści się kradzieży względnie zbrodniarz popadnie w konflikt z prawem, to sąd szuka okoliczności łagodzących, a gdy te okoliczności znajdzie, obniża stosunkowo wymiar kary.

Tej zdrowej zasady nie uznaje Bank Rolny, który wydaje obecnie wyroki na swoich klientów chłopskich za to, że kiedyś pieniędzy pożyczonych w czasach dobrej koniunktury. Przecież chłopci nie są winni, że koniunktura źle na kręcono, czy przekreślono, bo do tej funkcji chłopów nie dopuszczono. Te robotę w ministerstwach, tam są kościelni do tych rzeczy.

Więc też chłopci czekają na decyzję i zapytują się, czy przyszłość narodu i Państwa można budować na obywatelach bez opieki i bez prawa?

Nowe transporty materiału wojennego z Niemiec do Hiszpanii

Fabryki broni i amunicji w Środkowych Niemczech oraz Turynii otrzymały nakaz przygotowania do transportu karabiny, miotacze min, działa i amunicję. Sposób zapakowania transportów wskazuje wyraźnie, że odbędzie się one drogą morską, przyspuszczalnie więc do Hiszpanii

innych wykroczeń. Pracę zarządu uznano jako szkodliwą, większością głosów wyrażając swoje niezadowolone. Towarzysz M. sekretarz komitetu partyjnego, wygłosił „piorunujące przemówienie” w którym atakował chłopów, grożąc im represjami i występując w obronie kolektywu. Rezultat przemówienia był taki, że większość chłopów opuściła zebranie udając się do domów. Wówczas towarzysz M. zarządził po raz drugi głosowanie. Przeszedł wniosek, wyrażający zarządowi kolektywu podziękowanie za „wzorową gospodarkę”.

Ze zarzutów chłopów nie były głoszone, przytoczono szereg dowodów. Przy sprzedaży kapusty ukradziono 10.000 rubli na targu w miejscowości S. Przewodniczący kolektywu tow. W. jeździł kilkakrotnie w tej sprawie do miasteczka S., licząc sobie kosztą podróży podwójnie. Z uzyskanej gotówki urządził libacje z wódka. Przewodniczący, tow. M., z magazynów kolektywu stale dla siebie osobicie pobierał szereg produktów, spieniężając je następnie. Za uzyskaną gotówkę urządził zawsze „orgie pijackie”.

Tegoroczna zima była ciężka i brakło paszy dla krów. Mimo, że chłopci domagali się wyznaczenia im wolnego czasu jesienią ub. roku, aby mogli przygotować zapasy paszy, towarzysz M. nie zezwolił na to. Chłopci więc byli zmuszeni sprzedawać ostatnie krowy za bezcen, które zostały wykupione przez podstawionych przez M. pośredników.

Tych, którzy poddali ostrej i słusznej krytyce gospodarke towarzysza M., oskarżono o sprzyjanie kulakom, wsadzając ich następnie do więzienia. Towarzysz M. ze swoim sztabem, zamiast prowadzić „wzorowe i przykładowe gospodarstwa”, pije nadal wozowo i przykładowo.

Rozpowszechniajcie „Gazetę Grudziądzką”

Piękny przejaw chłopskiej solidarności

Z powiatu lukowskiego otrzymaliśmy poniższy list, zawierający opis wspaniałego przykładu chłopskiej solidarności. Czytając ten list chciałoby się głośno zawołać: nie dajmy się! Nie dajmy się — i zwyciężymy największe nawet przeszkody, gdy w solidarności chłopskiej wytrwamy, gdy solidarność tę będziemy w dalszym ciągu w gromadach ludowych umacniać. (Red.)

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru” było doniesienie o aresztowaniu trzech uczestników kursów ludowych w Konopnicy, z pow. lukowskiego, obywateli Nojków i ob. Piekuta. W pow. lukowskim wszyscy dowiedzieli się wczesniej o owym zajściu. Chłopi z okolic Stoczka Lukowskiego postanowili zastąpić rodzicom synów, a zarazem uczyć rodziców-staryszków, a zwłaszcza ojca braci Nojków, jako długoletniego działacza Stronnictwa Ludowego. Otóż dnia 12. lipca br. w Nowych Kobiątkach rozpoczęto żniwo u ob. Nojka. Na polu o powierzchni 40 morgów, gdzie było 15 morgów żyta, o godzinie 2 po poł. zgromadziło się przeszło 218 chłopów z kosami, nie licząc już odbieraczek i odbieraczy. Rozpoczęła się praca. — Dźwięk kos wzbijał się pod lazurowe niebo. Z młodych piersi ludowców, wiciarek i wiciarzy wyrwała się melodia pieśni. Szczęk kosy, pieśń ludzka, szelest pokładającego się zboża, szum lasów sosnowych i głos harmonii miejscowego muzyka — wszystko to razem stwarza nastrój, który wzrusza i budzi ły.

Ojciec braci Nojków, mąż w siłę wieku, poruszony do głębi — zalewa się łzami. Toż samo i matka — ciągle tylko ociera ły fartuchem.

Raźniej, raźniej, chłopcy, zachęca głos starego gospodarza z sąsiedniej wsi.

Za dwie godziny żyto ścięto i złożono w kopy. Duże, czyste, długie i złociste łany kóp żyta bieleją pod lasem — młody, chłopski chleb.

Tak się skończyło ono żniwo, uwieńczone pieśnią „Jak miło nam

zdobywać góry”, a później serdeczne pożegnanie przez ob. Nojka uczestników tego żniwa i odjazd do domu zmysłą i wiarą w przy-

szłość i niezależność siły chłopskiej, i wiarą, że to krok już w kierunku Polski Ludowej!

Edward Popiołek z Wilezysk.

Nowe procesy za „Święto Ludowe”

Sekretariat zarządu głównego Stronnictwa Ludowego otrzymał wiadomości o serii spraw wytoczonych na tle ostatniego obchodu ludowców w Zielone Święta. W sądach starościńskich znalazły się listy sprawy o wykroczenia w czasie pochodów i wieców ludowych.

M. in. skazany został na grzywnę w wysokości 100 zł. z zamianą na 3 tygodnie aresztu działacz ludowy w kieleckim, adw. Kański z Olkusa za wygłoszenie przemówienia nie zgłoszonego władzom administracyjnym.

Nawet miano — rządy nie działają sprawnie

Komisarz rządowy w Białostockiej Izbie Roln.

W dniu 21 bm. minister Rolnictwa i Reform Rolnych, J. Poniatowski, rozwiazał Radę Białostockiej Izby Rolniczej, wyznaczając równocześnie komisarza rządowego w osobie dotychczasowego prezesa Rady, p. Stanisława Mystkowskiego.

Należy zaznaczyć, że jest to pierw-

szy wypadek rozwiązania rady samorządu rolniczego po nowelizacji ustawy o Izbach Rolniczych i przeprowadzeniu w ub. roku nowych wyborów.

Takich wypadków możemy się jednak spodziewać więcej. Też demokracja pewnie ozonowa.

Zatarg japońsko-chiński złagodzony

Pomiędzy wojskami walczącymi doszło do ugody. Treść umowy, która doprowadziła do odprężenia pomiędzy władzami wojskowymi, japońskimi i chińskimi w Chinach północnych dotychczas nie została opublikowana. W Tokio podkreśla się w dalszym ciągu, że umowa nie zawiera żadnych politycznych warunków. W Nankinie mówią, że chiński rząd narodowy do-

tychczas nie zapoznał się z treścią umowy. Prasa chińska w Szanghaju nazywa układ zawieszenia broni „lokalną umową” zawartą przez gen. Sunga, gubernatora prowincji Hopei. Koła polityczne w Nankinie twierdzą, że pogłoski o przyznanych Japończykom ustępstwach brzmią wręcz fantastycznie.

Kredyty na zagospodarowanie łąk w Wielkopolsce

W związku z akcją należytego zagospodarowania łąk, Wielkopolska Izba Rolnicza przyjmuje ponownie wniosek o kredyt w nawozach sztucznych i nasionach traw. Nawozy sztuczne dostarcza Izba w jesieni br. względnie w lutym i w marcu 1938. Wnioski o ten kredyt należy zgłaszać już teraz.

Formularze na wnioski otrzymać można bezpłatnie oraz składać wnioski w szkołach rolniczych Wielkopolskiej Izby Rolniczej, w powiatowych sekretariatach Kolek Rolniczych, w powiatowych instruktorów rolnych, oraz w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej, Poznań, ul. Mickiewicza 33.

Dzieci polskie z Niemiec w kraju

W zeszły tydzień przybyła do Poznania z Westfalii grupa 715 dzieci polskich, które podzielono następnie na partie. Dzieci te rozjechały się po całej Polsce. W dwie godziny później przybyła grupa starszych Polaków z Westfalii, którzy również rozjechali się do krewnych.

Dlaczego my tak nie możemy?

Sukces rolników czechosłowackich

Na skutek energicznych starań rolnictwa czechosłowackiego, ceny na zboże podniesione zostały o 14 procent, a na pszenicę o 8 proc. wyżej w stosunku do cen z roku ubiegłego.

A u nas spadają. No tak — ale Czechosłowacją rządzi chłop! Oni też regulują ceny. U nas natomiast wszystko się reguluje — tylko nie to, co chłop wyprodukuje i co sprzedaje. Z tym stanem trzeba skończyć.

Ociemniały zabił siekierą śpiącego brata

We wsi nadwiślanka w pow. garwolińskim mieszkali dwaj bracia, 28-letni Waclaw, niewidomy od urodzenia i 34-letni Jan Kalbarczykowie. Bracia nie żyli z sobą w zgodzie, prowadzili ciągle spory i kłótnie na tle majątkowym. Niewidomy Waclaw Kalbarczyk postanowił za wszelką cenę zawiązać majątkiem i snuł plany zbrodnicze od kilku lat.

Późną nocą udał się on do stodoły, gdzie zazwyczaj sypiał jego brat, Jan, i uderzeniem siekiery w głowę zabił go na miejscu. Ociemniałego mordercę aresztowano.

Chłopi chcą władzy — Bo mają prawo do niej

LUDWIK WEHL

(30)

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Na następnym zakręcie wpadł na jakiegoś marynarza, który się cofnął uprzejmie, ustępując mu drogi.

Ale w pierwszej chwili po bronzowej twarzy przesunął się jakby cień nienawiści.

Ossowski wzruszył ramionami — kto wie, jak wyglądała jego własna twarz, gdy się przestraszył.

Warjacka noc!

Do pełni wrażeń brakowało tylko, by się zaczęły teraz jakieś majaczenia.

Przy trapie stał w pokornej postawie ktoś, nazywający siebie komisarzem policji kryminalnej Huysmansem.

Z pod napół przymkniętych powiek rzucił przenikliwe spojrzenie na malarza.

Ossowski pożegnał się z porucznikiem Geldernem; zeszedł milcząc nadół.

Huysmans podążył za nim, odwiązał łódkę, odpechnął ją od trapu i zaczął wiosłować.

Oddalał się powoli olbrzymi maszy „Utrecht”, a z nim dobroduszny dowódca z bródką à la król Edward VII angielski, brązowe twarze marynarzy w białych mundurach, wąskie korytarze podpokładowe, w których unosiła się ostra mieszanina zapachów rozgrzanego metalu, potu ludzkiego, smoly i przypalonego oleju maszynowego.

Ossowski czuł, że ogarnia go głucha trwoga.

Szczególne usposobienie, którego nie mógł określić słowami, ani uzmysłowieć wewnątrz.

Jak zwiastowanie wydarzeń, przeważnie nieszczęśliwych.

Wielu ludzi przeczuwa tak bu-

rzę.

Dlaczego?

Nikt nie wie.

Dziwny człowiek wiosłował mil-

cząc.

Pochylił przytem głowę, i malarz nie widział wyrazu jego twarzy.

Zresztą nieby z niej nie wyczytał prawdopodobnie tembardziej, że ten człowiek miał osobliwy dar pozostawania jakby w ciemni — nawet w pełnym świetle.

Ossowski pomyślał nagle, że mógłby wziąć go na spytki; spróbować przynajmniej i właśnie teraz, gdy się znaleźli w cztery oczy.

W tejże chwili usłyszał:

— Tak, panie Ossowski, teraz możemy pogadać rozsądnie.

Było to tak nieoczekiwane, że drgnął mimowoli, i narazie nie mógł słowa wymówić.

— Pan... pan mnie zna? — wykrztusił nareszcie.

Dziwny człowiek roześmiał się cicho:

— Trochę, szanowny panie. Belawan nie jest taki wielki, by wyżsi urzędnicy policji nie wiedzieli, kto w nim przebywa. Znam każde go najpodlejszego Malaja z nazwiska, wiem, czem się trudni i po większej części — jakie ma zamiary na przyszłość. Miałbym zlekceważyć pańską osobę!... Jest pan malarzem z zawodu, nazywa się Dominik Ossowski, pochodzi z Polski, z Krakowa. Przed kilkoma dniami przyjechał pan do Bela-

wanu i cały ten czas malował. Dziś przed południem był pan u doktora Boskoopa, a wieczorem odwiedził pan pewną osobę w „Hotel Eastern”. Wystarczy?

— Dziękuję uprzejmie. Wystarczy najzupełniej.

Wobec tego nie ulegało wątpliwości, że dziwny osobnik był rzeczywiście królewskim komisarzem holenderskiej policji kryminalnej.

— Schylam czoło w pokorze — dodał Ossowski: — Ta legitymacja jest lepszą i bardziej przekonawającą niż znaczek pod klapą lub paszport.

— Nie noszę przy sobie jednego ani drugiego, gdy jestem ucharakteryzowany — odpowiedział, nie przestając wiosłować.

Ossowski spostrzegł raptem, że nie płynęli w kierunku molo, lecz zataczali szeroki łuk dokoła krążownika.

— Może pan ma parę minut czasu — zauważył Huysmans i, jak się zdawało malarzowi, uśmiechnął się przytem kpiąco: Chciałbym trochę pogawędzić, jeśli pan nie przeciw temu nie ma, oczywiście.

— Z największą przyjemnością, panie komisarzu. Tembardziej, że wprost się pałę z ciekawości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Wtorek, 27 lipca 1937 r.

Wtorek: Natalii
Wschód słońca: 3,48; zachód: 19,38
Środa: Innocent.
Wschód słońca: 3,50; zachód: 19,36
Czwartek: Marty
Wschód słońca: 3,51; zachód: 19,34

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK”.

* **DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW** ałączamy „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY” wzgl. „MŁODA POLSKA”.

WOJ. CENTRALNE

ZAKAZ BUDOWY DOMÓW DREWNIANYCH W ŁODZI

Łódź — Zarząd miejski uchwalił zakaz budowy na terenie Łodzi domów drewnianych, ponieważ nie gwarantują one bezpieczeństwa. Wyjątek dopuszczony będzie jedynie w strefie nr. 1 t. j. na najodleglejszych peryferiach miasta.

EKSPLOZJA W ZAKŁADZIE KOTLARSKIM

Lublin — W zakładzie kotłarsko-mechanicznym St. Sawickiego przy ul. Piaskowej 23 w Lublinie, nastąpiła eksplozja aparatu do spawania acetylenowego. Wskutek wybuchu pomocnik Sawickiego odniósł szereg obrażeń.

TRAGICZNY FINAŁ BÓJKI

Lublin — W Bełżycach pod Lublinem doszło do krwawej bójki między Józefem Wrońskim i jego żoną a Wacławem Krzyżankiem, jego ojcem Józefem i Józefem Pogodzińskim. W czasie bójki Wroński został ciężko okaleczony, wskutek czego stracił prawą rękę. Sprawcy pobicia stanęli przed sądem okręgowym, który skazał Wacława Krzyżankę na 3 lata więzienia, Józefa Pogodzińskiego na rok więzienia, a Józefa Krzyżankę na 6 miesięcy więzienia.

MAŁOPOLSKA

ZGON PREZYDENTA M. DROHOBYCZA

Drohobycz — Zmarł tu prezydent Drohobycza, Rajmund Jarosz, właściciel Truskawca i prezes Polskiego Zw. Uzdrawisk. Zmarły położył wielkie zasługi na polu zdrojowisk polskich.

RATUSZ BUCZACKI POD GROZA RUINY

Buczacz — Buczacz posiada jeden z najpiękniejszych ratuszów w Europie, stanowiący jednak ułkan o tyle, że jest on prywatną własnością tak że władze komunalne ani społeczeństwo nie mogą zapobiec niszczeniu tego bezcennego zabytku architektury. Na wspaniałych gzymsach i artystycznych, misternych rzeźbach gmachu porasta zielsko i chwasty.

PRZYGOTOWANIA DO ODPUSTU W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

Kraków — W związku z tegorocznym odpustem w sierpniu w Kalwarii Zebrzydowskiej, na który spodziewane jest przybycie około 200 000 pielgrzymów, władze sanitarne pow. wadowickiego utworzą na czas odpustu szpital dla pielgrzymów z obsługą oraz przygotowują punkty sanitarne z karetkami pogotowia lekarskiego. Nadto uruchomione będą studnie z bieżącą wodą z miejscowej sieci wodociągowej. Władze kolejowe przygotowują szereg pociągów dla pielgrzymek.

KRESY WSCHODNIE

OSZUKANCUZA FIRMA WYPUSCIŁA CZEKI BEZ POKRYCIA NA 120.000 ZŁ.

Równe — Firma rówieńska „Chlebolas” puściła w obieg znaczną ilość czeków bez pokrycia na ogólną sumę przeszło 120.000 zł. Zatrzymany buchalter firmy Elchim Buchbinder zeznał, że istotnie wystawił za wiedzą właścicieli firmy szereg takich czeków na sumę 45.000 zł. W związku z tą aferą zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu karno — śledczym trzech właścicieli firmy: Mordko Bronfil, Dawid Galun i Mojsza Feldman.

KONFISKATA NIELEGALNYCH DROKÓW LITEWSKICH

Święciany — Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję u Jana Winciunia, Kazimierza Jurkuwina i Antoniego Grzybowskiego, mieszkańców wsi Dotyniany, u Wiktora Gudelsa, Wincentego Weryki i Kazimierza Sanki, mieszkańców wsi Mierzonele oraz u Augustyna Łopienasa ze ws. Rekuć w pow. święciańskim, którzy przechowywali nielegalnie książki i druki pochodzenia litewskiego. Druki skonfiskowano.

Samobójczy skok restauratora z okna gmachu Izby Skarbowej

Z okna drugiego piętra gmachu Izby i II Urzędu Skarbowego we Lwowie przy ul. Rutowskiego 13. wyskoczył na bruk 60-letni Gedali Gruber, właściciel restauracji przy ul. Zielonej 4.

Podobno Gruber udał się do urzędu z prośbą o odroczenie egze-

kucji, a gdy mu odmówiono, popełnił samobójstwo.

Natomiast urzędnicy skarbowi oświadczyli stanowczo, że Gruber nie widzieli, a naczelnik urzędu twierdzi, że restaurator wcale z podatkami nie zalegał.

Dwoje ludzi zarazonych wściekłością przez poćwiartowanie mięsa chorego wieprza

Niecodzienny wypadek zatrucia dwojga ludzi wściekłością przez zęknienie się z mięsem zabitej świni, która została pokasana przez wściekłego psa wydarzył się we wsi Przyglów pod Piotrkowem.

W zagrodzie Marianny i Franciszka małżonków Zielińskich, wściekły pies pokasał swinię, która wkrótce zaczęła zdradzać objawy tej niebezpiecznej choroby.

Świnię z polecenia władz zabito. Ogłędzin miał dokonać powiatowy lekarz weterynarii.

Ponieważ w obecnej porze szybko następuje rozkład zabitego zwierzęcia przeto właścic. świni Zielińscy, chcąc mięso zachować w stanie możliwym do zbadania, oczyścili je i nasolili, a następnie ułożyli w balii.

Podczas tej czynności gospodarze ulegli zakażeniu.

Zawiadomiony o wypadku lekarz powiatowy zarządził szczerzenie ochronne i zakażonych zostawił pod ścisłą obserwacją.

Mięso ze wścieklej świni zostało czym prędzej zakopane.

Za chlebem

Z woj. kieleckiego wyemigrowało w r. b. 1112 górników do kopalni w Belgii, 20 górników do kopalni łupków w Estonii, 2290 robotników na sezonowe roboty rolne do Łotwy i 2200 na takie same do Niemiec. Razem — 5.822.

Muszą się ludzie tułać po obczyźnie za psie pieniądze, a u nas roboty wbród! Robota się prosi. Dlaczego jej nie ma? — Odpowiedzcie sobie sami!

Kłeska mszycy

Z Wilna donoszą o klesce mszycy w powiecie nieświeskim. Obecnie dochodzą wiadomości o pojawieniu się mszycy w dużych ilościach również w

powiatach, wileńskim i nowogrodzkim. Szkodniki atakują przede wszystkim rośliny strączkowe, w pierwszym rzędzie groch i peluszkę.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 24 lipca 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	27,50-28,00	26,25-26,50	—	26,75-27,00
Zyto	21,00-22,00	19,25-19,75	—	20,50-20,75
Jęczmień	21,50-22,50	—	—	18,50-19,00
Jęczmień brow.	—	—	—	—
Owies	27,00-27,50	23,75-24,00	—	23,00-23,50
Maka pszen. ^{65%}	41,00-42,00	37,25	—	40,00
Maka żytnia 70%	31,00-32,00	29,50-30,50	—	32,00
Otręby pszenne	17,00-17,50	16,50-16,75	—	16,75-17,00
Otręby żytnie	15,25-15,50	15,75-16,25	—	16,25-16,50
Rzepak zimowy	45,50-46,50	—	—	—
Groch polny	24,00-25,00	—	—	—
Groch Wiktorja	27,00-28,50	23,00-25,00	—	22,00-24,00
Kuchy rzepak.	17,25-17,75	17,25-17,75	—	17,25-17,75
Kuchy lniane	22,00-22,50	22,75-23,00	—	22,75-23,25
Ziemniaki jad.	—	—	—	—
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	2,70-2,95	—	—
Słoma prasow.	—	3,45-3,70	—	—
Siano luźne	—	5,10-5,60	—	—
Siano prasow.	—	5,75-6,25	—	—

Ceny żyta zagranicą:

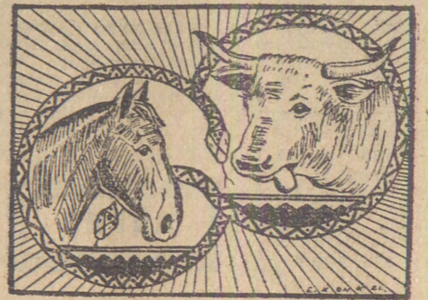
Berlin —; Praga —; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —; Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

Bezpłatny dodatek „Gazety Grudziądzkiej”

Biblioteka Rolnicza - Tomik II.

Weterynarz domowy

Położnictwo



Drukarnia i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Podajemy odbitkę

„WETERYNARZA DOMOWEGO”

którego część, obejmująca „POŁOŻNICTWO U KONI I KRÓW” dodaliśmy do „Gazety Grudziądzkiej” bezpłatnie.

„WETERYNARZ DOMOWY” opracowany został szczególnie i przystępnie. Broszura, omawiająca położnictwo u koni i krów zaopatrzona została W PRZESZŁO 20 ILUSTRACJI I DWIE PIĘKNE WYKONANE TABLICE KOLOROWE.

Ponieważ jeszcze nie wszyscy nasi Czytelnicy otrzymali „Weterynarza Domowego”, przypominamy by jaknajspieszniej przekazali należność za abonament, a natychmiast przesyłamy „Weterynarza Domowego”.

*

Równocześnie przypominamy tym, którzy mają opłacony abonament i otrzymali „Weterynarza Domowego”, by nie zapomnieli odnowić prenumeraty „Grudziądzkiej” na sierpień i przypomnieć o tym swoim sąsiadom.

Kto miał szczęście?

Trzeci dzień ciągnięcia drugiej klasy Loterii Państwowej.

I ciągnięcie

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr. 23380

75.000 na nr. 5329
30.000 zł. na nr. 141800
2.000 zł. na nr. 133611
1000 zł. na nr. 167227 189908
500 zł. na n-ry 95187 55580 72974 79369
93747 167198 114964 154163 154682
400 zł. na n-ry 2009 12102 41832 45795
130023 140312 187060
250 zł. na n-ry 39951 40850 74408 12826
130354 134831 151324 194696

II ciągnięcie

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 na nr. 108687

50.000 zł. na nr. 113616
10.000 zł. na n-ry 893 28498
50000 zł. na n-ry 79227
2000 zł. na nr. 71461
1000 zł. na n-ry 47356 80687 175430
500 zł. na nr. 51460 52953 116979 187974
400 zł. na n-ry 44896 70280 91372 9403
96215 148382 164698
250 zł. na n-ry 8662 28544 35230 37693
55148 67581 68574 86274 86607 90038 155193
16439 179205

Wszyscy chłopci na obchód „Czynu Chłopskiego”!

SPRZEDAŻE

Do sprzedania
motocykl „Triumf” po renowacji za 175 zł. Maszynę do szycia rymarska Singera 45 K I jak nowa za 370 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433)

Sprzedam
1 00 ha ziemi żytnio-buraczanej budynku maszynowego nadaje się dla handlarza pszczołarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemcewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Świecki woj. Pomorskie (1405)

Sprzedam
8 mórg ziemi dobrej, budynki maszynowe, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczynski, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430)

Gospodarstwo
6 mórg dobrej ziemi z budynkami sprzedam. Cena według umowy. Szkoła i kościół w miejscu. Ruks Michał Stryszów woj. Krakowskie (1430)

Sprzedam
w Gdym dom i plac pod budowę, położenie pierwszorzędne. Cena 8.000.— zł. Oferty do G. Gr. pod nr. 1437.

Domek
wiejski nadający się dla emerytów, rzemieślników lub handlarzy, mam do wynajęcia. Teofil Rakowski, Koszów, p-ta Plesewo, woj. pomorskie (1384)

Szkołkę
drzewek owocowych 1000 sztuk sprzedam okazynie Zgł. Kozłowski Zdzisław Zalcuz p-ta Urszulin woj. Lubelskie na odpowiedzą znaczek (1416)

Dom
sprzedam w rynku, piętrowy ze składem, stodoła i 3 morgi roli. Cena 5.200.— zł. Joanna Gorzyńska, Górzno ppw. Brodnica, Pomorze. 1423

Okazja
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. sily w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Zołynia woj. Lwowskie (1418)

Harmonium
duże sprzedam za 300 zł Grudziądz, Łąkowa 15 m. 6

Osełki
kosiarskie 100 szt. 10 zł Brusy gospodarskie 80-150 Wyrób własny dobry. Zamawiać bezpośrednio Kółko Rolnicze Jodłowa Tuch. p-ta Tuchów woj. Krakowskie (1354)

Dom
czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. 12.000 zł. czynszu rocznego, 20.000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

ROWERY
radioapary. Maszyny do szycia oraz wszelkie części poleca tanio A. Ochociński Piotrków Kujawski cenniki na żądanie (1207)

Młyn motorowy
nowocześnie urządzone w większym powiatowym mieście do sprzedania lub wdzierżawienia Szecegoły listownie. Of. do Gazety Grudz. pod F. R. nr. 1442

Sprzedam
gospodarstwo 35 mórg ziemia pszena z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wplata 5000, reszta na splaty w 14-tu latach Habiera Henryk, Chlebo p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (1406)

Gospodarstwo
52 morgi, ziemia i budynki dobre, żywy i martwy inwentarz z wymiarem na sprzedaż. Cena popług umowy. Jan Nosek, Jerka powiat Kościan.

Dom
z kanalizacją ogród 2 morgowy w mieście sprzedam okazynie z powodu splaty. Kamycki Gniezno ul. Żutawy 23 (134)

Majątek
330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wplaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18.000 wplaty 9.000 60 mórg cena 20.000 wplaty 12.000 75 mórg cena 24.000 wplaty 12.000 7 mórg cena 3.500 wplaty 2.000 Sowiński Poznań. Garażarska 2 telefon 18-21

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według umowy Franciszek Stupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426)

KUPNA

Kupię
młyn wodny za 12.000 Józef Partyka, wieś Kotoń woj. stanisławskie (1373)

Kupno
rowerów i części rowerowych polecam tanio. Jan Sadowy Czastary pow. Wieluń woj. Łódzkie (1337)

Kupię
lub wdzierżawię młyn wodny. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1393

Gospodarstwo
10 do 30 mórg kupię blisko miasta możliwe Grudziądz Torunia lub Poznań Baron Katarzyna, p-ta Witków Nowy, woj. tarnopolskie. (1377)

WOLNE POSADY

Agenci
do sprzedaży wieńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA” Lublin skrytka 275 (138)

Gospośa
solidna uczciwa, zaprawy pieczenie, chowem drobiu potrzebna od 1. 8. 37 r na średni majątek. Pensja 25.— zł. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1441

Poszuk. posady

Pracy
jakiegokolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan, Jaszczurowa, p-ta Mucharz woj. krakowskie. (1356)

St. Leśniowski
U nawozach pomocniczych
cena z przysyską 1,75 zł.
Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy
Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Szofer
monter od roku 1927 praktyka przyjmie posadę na linii samochodowej względnie prywatnie. Czech Stanisław Rudno p-ta Komarówka Podl woj. Lubelskie (1434)

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak gdzie wykazać swojej pracy. Doświadczono ludowca społecznika uprzejmie proszę o informację z tego zakresu. Adres: Szmigulski Mikolaj poz. Koniuszki Slem wojew. lwowskie. (1419)

Młody
poeta przyjmie jakakolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz. pod „Literat” (1417)

Pracowity
sumienny, 7 kl. gimnazjum zdolny, na każde stanowisko, poszukuje pracy względnie płatnej praktyki Józef Stasiak. Kol. Kanorka, p-ta Dobra k. Turka woj. łódzkie (1370)

Młodzieniec
kałeka bez lewej ręki uczełszy, szuka posady jako stróż, woźny lub t. p. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1362

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty, uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcę domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski” nr. 1361

Młodzieniec
z dobrej rodziny przyjmie posadę jako uczeń leśniczego. Alfons Houskamp u. p. Chrastków, Świecie a. Osą, woj. pomorskie. (1408)

Młodzieniec
ze wsi z ukończoną szkołą powszechną 17 lat, trochę poduczony, szuka posady u mistrza krawieckiego Józef Szeliwajski pow. Płońsk poczta i miejscowość Naruszewo, woj. warszawskie. (1400)

Przyjmę
posadę w wydawnictwie czasopisma regionalnego, (ludowego). Wynagrodzenie minimalne. Zgłoszenie Władysław Gł. Leg. p-ta Żegocin, k. Plesewa, woj. poznańskie. (1366)

Mistrz
stolarski znający roboty meblowo-budowlane i modelarstwo, obeznany z zapędem mechanicznym oraz kalkulacją warsztatową, poszukuje pracy. Józef Arant, Zbiersk, woj. łódzkie. (1317)

Matrymonialne

Kawaler
rzemieślnik lat 30 posiadający 2000 zł gotówki poszukuje panny. Of. z fot. do Gazety Grudz. pod nr. 1428

Panna
inteligentna, lat 24 1.500 zł gotówki, wyjdzie za mąż za pana na państwową posadę, lub na większe gospodarstwo. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1394

Urzędnik
państw. lat 38 pozna łąd. u niezależną pannę lat średnich Zgł. Topolnicki poste-restante Stopnica (1339)

Krawiec
kawaler lat 28, narazie biedny, poszukuje przystojnej panny do lat 30 z posagiem do stworzenia warsztatu, możliwe i sklepu. Oferty z fotografią do Gaz. Grudziądz pod „Krawiec” nr. 1410.

Panna
lat 29 posiadająca 2000 zł wyjdzie za urzędnika lub kawalera z odpowiednią gotówką. Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1421

Starsza
religijna panna, krawcowa, z gospodarstwa, z braku znajomości szuka odpowiedniego towarzysza. Cel matrymonialny. Of. z fotografią do G. Grudz. pod nr. 1409.

Wdowiec
lat 48 stanowisko państw. z rentą inwalidzką, poszukuje żony panny lub wdowy bez dzieci z majątkiem do 4.000 zł. Oferty do Gazety Grudz. pod nr. 1398

Biedna
sympatyczna, pozna panna na stałej posadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1435

Panna
osiadająca 2.000 zł. szuka męża rzemieślnika najchętniej blacharza, któremu zapewni pracę. Oferty do Gazety Grudz. pod nr. 1351

Radioprogram z Warszawy
WTOREK, 27 lipca.
Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Dęta orkiestra; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 Audycja dla dzieci starszych; 16,20 Kwartet smyczkowy; 17,05 Koncert orkiestry wileńskiej; 17,50 Aktualna pogadanka turystyczna; 18,00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 18,15 Walce i polki; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 „Kawusia z kożuszkami” — skecz; 19,15 Recital śpiewaczy; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Koncert rozrywkowy; 20,45 Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze; 21,45 Powieść mówiona; 22,00 Utwory skrzypcowe; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne.

ŚRODA, 28 lipca.
Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,38 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,10 Muzyka; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Skrzynka rolnicza; 12,25 Orkiestra salonowa; 15,45 Wiadomości gospodarcze; 16,00 „Z mojego warsztatu” 16,15 Trio Polskiego Radia; 16,45 Wspomnienia ze Szczypiorni; 17,00 Koncert solistów; 17,50 „Buduję własny dom” — pogadanka; 18,00 Chwilka Biura Studiów; 18,15 Muzyka lekka; 18,50 Pogadanka aktualna; 19,00 Słynni dyrygenci; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 „Za tą chatą co to Jana” aud. muzyczno-słowna; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Powieść mówiona; 22,00 Muzyka taneczna; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika, przegląd prasy i wiadomości meteorologiczne.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ
nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycji porannych podawana jest „Gazetka rolnicza”
WIADOMOŚCI GOSPODARCZE
nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 po południu.
PRZEGLĄD GIELDOWY Z POZNANIA
przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.
SKRZYNKI ROLNICZE
każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Uwaga! ROLNICY Uwaga!
ROZNIK GOSPODARSKI na rok 1937
czyli **Poradnik Informacyjny**
O postępie wiedzy i techniki zawodowej, o najważniejszych zdarzeniach w życiu rolniczym, o nowych przepisach prawnych, działalności władz i instytucji rolniczych. Państwowych, społecznych i prywatnych. A także o przedsiębiorstwach rolnych, leśnych i ogrodniczych oraz przemysłowych i handlowych z rolnictwem związanych.
Z kalendarzem i wykazem targów i jarmarków na 1937 r.
Cena wraz z przysyską 2,30 zł.
Wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego
Grudziądz-Droga Łąkowa

TABELE
do obliczania drewna okrągłego i czworokątnego na setne części metra sześciennego (kub.)
Odpowiednie dla leśniczych, właścicieli lasów, handlarzy drzewa, rzemieślników itp.
Cena wraz z przysyską 0,60
Wysyłkę książek skuteczniamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.
Zakłady Graf. i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu
Powyższą książkę można nabyć bezpośrednio w naszej Ekspozyturze przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

„Gazeta Grudziądzka” wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarski Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”.
Przedpłata wynosi kwartalnie na pocście lub pod opaską 2,70 zł., miesięcznie 0,90 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki; we Francji 18 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldenów, w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron danijskich, w Szwecji 8,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol. w in. krajach równoważność 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tustym drukiem podawane, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę. — Redaktor odpow.: Stanisław Kulera, Grudziądz, ul. Piłsudskiego 3. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa.